

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guilderów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamę od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 27.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 4 lutego 1925 roku.

Rok XIX.

W obronie Kaszub i Górnego Śląska.

Walka niemiecka przeciw nowo stworzonemu porządkowi europejskiemu datuje się niemal do samej chwili upadku dawnej potęgi i zawarcia traktatu wersalskiego. Wszelako od szeregu miesięcy objawia się ona w sposób odmienny, aniżeli dotąd i wielce niepokojący. Ograniczając się do niedawna do mniej lub więcej ogólnie utrzymywanych postulatów odzyskania ziem utraconych, nabiera ona od pewnego czasu zupełnie wyraźnych cech akcji planowej i drobiazgowo obmyślanej. Nie pomylił się w przypuszczeniu, że wyrosła ona na podłożu wzmocnionych od czasów rządu p. Macdonalda prądów filoniemieckich w Europie i wysunięcia koncepcji przyłączenia Niemców do Ligi Narodów. Podkopawszy systematycznie i wytrwale propagandą w prasie całego świata, na konferencjach międzynarodowych i za pomocą zjednoczonych w ten lub ów sposób mężów stanu z obozu przeciwników, zasadę nienaruszalności traktatu wersalskiego, zwrócili teraz dyplomaci niemieccy swą działalność przeciwko granicom wyznaczonym przez tenże traktat, w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce.

Na obradach międzynarodowych, na terenie Ligi Narodów, w dziełach prawników, ekonomistów i polityków, w enuncjacjach mężów stanu — wszędzie, gdzie Niemiec dojdzie do głosu, rozbrzmiewa hasło skorygowania granic wschodnich państwa niemieckiego. Skorygowania przedewszystkiem w dwóch punktach: na północy i od strony Górnego Śląska.

Zdobycie kaszubskiej części Pomorza staje się dla zamiarów niemieckich warunkiem tem donioślejszym, że stworzyłoby ono pomost do oderwanych od głównego kadłuba, Gdańska i Prus Wschodnich, z drugiej zaś strony odcięłoby zniechęconą Polskę od morza. Wyzyskując umiejętnie chwilową trudną sytuację gospodarczą na Kaszubach, szerzy celowo i szeroko zakrojona agitacja popłoch wśród ludu kaszubskiego pogłoskami jawiącymi się od czasu do czasu, jakoby rząd polski gotów był zrezygnować z tej połaci kraju za ustępstwem na innych terenach. Kompromitując w ten sposób państwo polskie, równocześnie praca niemiecka usiłuje wszelkimi siłami powstrzymać naturalny proces polszczenia się tych ziem. W parze z tą akcją idzie samowolna polityka Wolnego Miasta Gdańska wobec Rzplitej i ogromny wzrost siły militarnej w Prusach Wschodnich, zwrócony niedwuznacznie frontem ku Polsce.

Na Górnym Śląsku sytuacja przedstawia się jeszcze poważniej. Przemysł wielki w ręku niemieckim skupiony, miał stać się podporą państwa, prowadzi politykę zdążającą do zniszczenia polskiego życia gospodarczego. Idzie tu polityka prosta, niezłamująca się nigdzie linią poprzez rozrzedzone metody produkcji, rozmyślane niedostawianie jej do nowych rynków zbytu, wyzyskiwanie kredytów rządowych na inwestycje za granicami państwa, na Śląsku Opolskim, zaniedbywanie urządzeń maszynowych w przedsiębiorstwach, olbrzymie defraudacje podat-

Sprawa zmiany granic województw poznańskiego i pomorskiego.

Wywiad z ministrem spraw wewnętrznych p. Cyrylem Ratajskim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 31 stycznia. Jeszcze za czasów p. Hübnera, jako ministra spraw wewnętrznych, projektowane było oderwanie od Wielkopolski kilku granicznych powiatów i przydzielenie ich do województwa pomorskiego, wzamian za co miały być przydzielone niektóre powiaty b. Królestwa Kongresowego do woj. poznańskiego. Projekt ten przewidywał równocześnie przeniesienie urzędu wojewódzkiego z Torunia do Bydgoszczy. Od chwili objęcia Ministerstwa spraw wewnętrznych przez p. Ratajskiego (prezydenta miasta Poznania) wszystko, co mówiono o tej sprawie ucichło, a cały projekt osłonięty został tajemnicą. Nasz korespondent warszawski, chcąc wysondować co do tego opinie władz kompetentnych, zwrócił się z zapytaniem do p. ministra Ratajskiego, jak się przedstawia sprawa przyłączenia pewnych powiatów województwa poznańskiego do woj. pomorskiego?

— Sprawy zmiany granic województw pomorskiego i poznańskiego — odrzekł p. minister — nie można odzielić od całego kompleksu spraw zmiany podziału administracyjnego. Sprawa ta jest tylko fragmentem ogólnego projektu nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej, opracowanego już w 1923 r. przez powołaną podówczas przez rząd komisję dla reformy administracji. Projekt ten na zachodzie przewiduje powiększenie województwa pomorskiego przez przyłączenie do niego innych powiatów z terytorjum b. Królestwa Kongresowego, oraz części województwa poznańskiego.

— Wprowadzenie w życie zmian częściowych, a w szczególności zmiany granicy pomiędzy województwami pomorskim a poznańskim było w swoim czasie przedmiotem rozważań rządu, kowe, słowem poprzez wszystkie te poczynania katastrofalne, które wywołują chroniczne, przesilenie gospodarcze, podkopują sanację skarbu, podrywają kredyt polski zagranicą i szerzą niebывалы zamęt wśród ludności G. Śląska, przedewszystkiem zaś wśród warstw robotniczych. Na tym podłożu tem chętniejszy posłuch znajdują u czynników międzynarodowych postulaty zwrócenia Niemcom G. Śląska, tem chętniej na samym G. Śląsku robotnik wierzy w rzekomo nieudolność Polski, tem łatwiej da się uwić podstępem komunizmu.

Tak uchwyciwszy cęgami propagandy w najczulsze taktycznie miejsca granicy polskiej akcja niemiecka gotuje się do zwinięcia i skruszenia całego frontu zachodniego Rzplitej. Niebezpieczeństwo jest zbyt poważne, abyśmy ze spokojem mogli patrzeć w przyszłość. Akcja niemiecka wyda owoce groźne, jeżeli nie przeciwstawi jej się wczas zdecydowany odpór polski. Odpór, z jednej strony usuwający wszelkie niedomagania, ułatwiający propagandę niemiecką, z drugiej zwalczający skutecznie tę propagandę uświadamianiem wyteżo-

który zastanawiał się, czy zmiany takie nie przeprowadzić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Sejm punkt 4a ustawy z dnia 31. VII. 1924 r.

— Czy w chwili obecnej można sprawę omawianą załatwić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej?

— Obecnie z dniem 1 stycznia 1925 r. pełnomocnictwa te wygasły, i sprawa zmiany granic województw poznańskiego i pomorskiego może być załatwiona tylko przez Sejm w drodze ustawy.

— A czy Pan minister sądzi, że obecnie sprawa zmiany granicy omawianych województw nie jest konieczną?

— Nie jest przewidywanem, aby rząd wystąpił obecnie z projektem takiej ustawy odnoszącej się wyłącznie do zmiany granicy pomiędzy Pomorzem a Poznańskiem. Raczej należy przypuszczać, że sprawa zmiany podziału terytorjalnego zostanie odłożona do czasu ukazania się ustawy o ustroju samorządu, oraz o organizacji administracji.

Temi słowami zakończył p. minister swoje oświadczenie.

Br. T—k.

(Było do przewidzenia, że prezydent m. Poznania minister Ratajski będzie się opierał zmniejszeniu województwa poznańskiego, na czym by Poznań poważnie stracił. Sprawa ta jednak jest pilna i żaden minister załatwieniu jej nie przeszkodzi. Tem więcej, że tak zainteresowane powiaty Wielkopolski jak sejmik województwa pomorskiego opowiedziały się za połączeniem).

nem i wzmocnieniem polskości wśród ludu kaszubskiego i śląskiego. Leczą to pomoc moralna, rzecz jasna, musi się oprzeć na namacalnej pomocy materialnej. Tak urastają dla społeczeństwa zadania, od których wypełnienia zależy dobro i byt całego państwa. Dla zasad tych musi się znaleźć zrozumienie.

W takiej chwili poważnej rozpoczyna się w całej Wielkopolsce, na Pomorzu i G. Śląsku Tydzień Obrony Kresów Zachodnich. Cele Związku O. K. Z. zbyt znane są już naszemu ogółowi, aby miał się on tutaj szczegółowo legitymować. Tydzień zapowiedziany na 1—8 lutego ma być jakoby rekolekcja narodowego sumienia, ma uświadomić społeczeństwo o groźącym niebezpieczeństwie i zespolic je pod hasłem „Pomoc Kaszubom i G. Śląskowi” w jedną twardą, czujną i nieugiętą obronę kresów zachodnich. Ufamy, że społeczeństwu temu troski codzienne nie przesłoniły jeszcze szerszego widoku na dobro ogółu i Rzplitej, że żywy udział w Tygodniu stworzy jeden wielki czyn ofiary i pomocy, który godnie się przyłączy do wielkiego dzieła odbudowy naszego państwa.



Picie najlepszą

herbatę

f-my O. WYSOCKI I S-ka

Mołdawska republika.

Moskwa, 2. 2. (PAT.) Granice autonomicznej sowieckiej republiki mołdawskiej zostały ostatecznie ustalone. Terytorjum republiki obejmuje 6.860 wiorst kwadratowych i liczy 545 190 ludności. (Jak już donosiliśmy, owa republika jest tylko środkiem do wzniesienia niepokoju na granicy rumuńskiej, podobnie jak republika białoruska na granicy Polski. Red.).

Lotnictwo niemieckie gotowe do wojny.

Paryż, 2. 2. (PAT.) Deputowany Bouillon-Lafont, sprawozdawca budżetu ministerstwa wojny, podnosi na łamach dziennika „L'Oeuvre” niebezpieczeństwo, grożące ze strony lotnictwa niemieckiego. Autor artykułu zaznacza, że niektóre aerodromy w Niemczech nie są bynajmniej przystosowane do celów wyszkolenia cywilnego i przypomina o energicznym wojskowym szkoleniu lotników niemieckich oraz podkreśla tę okoliczność, że spisy wcielonych do służby pilotów sporządzone są niedokładnie i figurują tam oficerowie i podoficerowie służby czynnej.

Nowy rząd na Litwie.

Kowno, 2. 2. (PAT.) W sobotę w nocy otrzymał dotychczasowy minister finansów oraz przemysłu i handlu Petruilis polecenie utworzenia nowego gabinetu litewskiego. W ciągu niedzieli Petruilisowi udało się utworzyć nowy gabinet w następującym składzie: prezes ministrów a zarazem minister finansów, przemysłu i handlu Petruilis, minister spraw zagranicznych — Czarniecki, minister spraw wewnętrznych — Andzulis, minister sprawiedliwości — Tumenas, dotychczasowy premier, minister oświaty — Jokanitas. Na pozostałych stanowiskach nie zajdą prawdopodobnie żadne zmiany.

Dwa głosy polskie rozstrzygnęły.

Dotychczasowy (republikański) prezydent ministrów pruskich Braun został — jak wiadomo — ponownie wybranym premierem, i to 221 głosami przeciwko 218.

Dwa głosy polskich posłów w sejmie pruskim zaważyły na szali. Polacy, głosząc za gabinetem Braun'a, zadali kłam zarzutom, jakoby uprawiali agitację antypaństwową.

Wicher rzucił pociąg w przepaść.

London, 1. 2. (PAT-Reuter). Dziś w północnej Irlandji zerwała się szalona burza. W Londonderry cyklon zniósł z nasypu pociąg osobowy, złożony z parowozu i 2 wagonów. Pociąg spadł z wysokości 40 stóp. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Zamieszki z powodu zniesienia święta.

Warszawa, 3. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym doszło w różnych punktach miasta do zajść ulicznych, wywołanych przez zwolenników świętowania. Zmuszano do zamykania sklepów, były wypadki wybijania szyb, a nawet poranienia kilku osób. Policja aresztowała kilka awanturujących się osób.

Nowy wojewoda.

Warszawa, 3. 2. (Tel. wł.) Wojewodą stanisławowskim mianowany został p. Zapala, dotychczasowy naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie toruńskim. Pisma różnych kierunków zapatrują się bardzo krytycznie na tę nominację, ze względu na to, że p. Zapala nie ma dostatecznych kwalifikacji na tak trudne stanowisko. Fakt, że mały co do ilości i znaczenia moralnego klub, jakim w Sejmie jest N. P. R., umie, wyzyskując obecną konstelację sejmową wysunąć swego faworyta, dowodzi, że stosunki w naszym parlamencie są złe.

O nowego prezydenta Rzeszy.

Będzie nim prawdopodobnie Dr. Marx.

Warszawa, 3. 2. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że stronnictwa parlamentarne odbywają poufne narady, celem ustalenia kandydatury na prezydenta Rzeszy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie ustalona kandydatura byłego kanclerza Rzeszy, Dra Marxa.

Nasz budżet Ministerstwa spraw zagranicznych jest bardzo skromny. Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 2. 2. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do rozpatrywania budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych. Wyczerpujący referat wygłosił pos. Kozicki (ZLN). Referent przedewszystkiem stwierdził, że budżet M. S. Z. na rok 1925 przewiduje wydatkach 18 525 000 zł., podczas gdy budż. szeszcioroczny przewiduje 18 212 000 złotych. Mamy więc do czynienia z bardzo nieznaczną podwyżką, spowodowaną głównie podwyżką płac urzędników. W porównaniu z budżetami innych państw, budżet naszego M. S. Z. jest nie wielki, gdyż np. Czechosłowacja wydaje w tym dziale 25 milionów, Francja — 40 milj., Niemcy — 36 milj. zł. Nie może być mowy o żadnej redukcji. Konieczne ponadto będą pewne nieznaczne podwyżki niektórych pozycji. Następnie referent szczegółowo przedstawił stan posiadanych przez M. S. Z. nieruchomości i wskazał na konieczność utworzenia stanowiska stałego wiceministra, jednak z tem zastrzeżeniem, że byłby to tylko urzędnik. Referent zauważa, że Polska jest zbyt słabo reprezentowana, o ile chodzi o państwa pozaeuropejskie. Szczególną uwagę zwrócił należy na państwa azjatyckie, ze względu na zachodzące tam zmiany. Co do pracy konsulatów referent stwierdza, że wzmaga się ona z każdym dniem, jednak i tu powstaje konieczność powiększenia ich liczby i utworzenia konsulatów w Pekinie, w Bratysławie i w Sydney.

Policja kresowa otrzyma jednolite karabiny.

Warszawa, 2. 2. (PAT.) Na zasadzie porozumienia podsekretarza stanu w M. S. Wewn. p. Smólskiego z p. ministrem spraw wojsk. Policja Państwowa w województwach wschodnich otrzyma znaczną ilość karabinów systemu Manlichera w zupełności nadających się do służby policyjnej. Karabiny te znacznie lepsze i wygodniejsze od rosyjskich posiadanych dotychczas przez Policję karabinów starszych systemów, umożliwią policji w województwach wschodnich sprawniejsze wykonywanie obowiązków.

Francja jednak zniesie swą ambasadę w Watykanie.

Co będzie później?

Warszawa, 3. 2. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, odbyła się bardzo burzliwa dyskusja nad projektem rządowym w sprawie zniesienia ambasady przy Watykanie. Opozycja rządowa wysłała swych najlepszych mówców, którzy żądali, by artykuł dotyczący skreślenia kredytów na utrzymanie ambasady przy Watykanie odesłać jeszcze raz do komisji. Wnioskowi temu sprzeciwił się rząd, twierdząc, że przyjęcie tego wniosku równałoby się utrzymaniu ambasady. Po dyskusji, która była nadzwyczaj burzliwa, rząd postawił kwestję zaufania.

W głosowaniu parlament 314 głosami przeciwko 250 odrzucił wniosek o odesłanie artykułu dotyczącego utrzymania kredytów dla ambasady przy Watykanie, czyli że zniesienie ambasady zostało uchwalone.

Na temat przyszłych stosunków donoszą z Paryża: Jeżeli Francja odwoła swego ambasadora z Watykanu a pozostawi przedstawiciela dla Alzacji i Lotaryngji, w takim razie Watykan odwoła swego nuncjusza, jednakże celem okazania swej dobrej woli, pozostawi w Paryżu osobę duchowną w charakterze łącznika.

Nowy zatarg grecko-turecki.

Grecja się zbroi. — Rządy europejskie łagodzą spór.

Ateń, 1. 2. (PAT) Tutejszy arcybiskup wystosował do wszystkich katolików Europy i Ameryki depezę, protestującą przeciwko wydaleniu z Konstantynopola patriarchy ekumenicznego. Grecki charge d'affaires w Angorze wręczył turekiemu ministrowi spraw zagran. notę, stwierdzającą, że wydalenie patriarchy ekumenicznego z Konstantynopola stanowi pogwałcenie ducha traktatu lozańkiego, konwencji grecko-tureckiej ze stycznia 1923 r. oraz zobowiązań, przyjętych przez Turcję w r. 1924 w Brukseli wobec Rady Ligi Narodów. Nota grecka proponuje oddanie konfliktu pod arbitraż międzynarodowego trybunału w Hadze, i w razie odrzucenia tej propozycji przez Turcję, zapowiada,

że Grecja zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję.

Paryż, 2. 2. (PAT) Poseł grecki w Paryżu Politis, oświadczył Herriotowi, iż Grecja chce przekazać najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, zbierającej się 10 marca, konflikt grecko-turecki, wywołany wydaleniem z Turcji patriarchy ekumenicznego.

Jak donosi Havas, rządy państw europejskich zajmują się w obecnej chwili złagodzeniem konfliktu grecko-tureckiego.

Paryż, 2. 2. (PAT) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że Mustafa Kemal pasza postanowił natychmiast wrócić do Angory, gdzie oczekiwany jest dzisiaj.

Polska wobec jubileuszu Vasco de Gama.

Warszawa, 2. 2. (Pat.) Z okazji uroczystości odbywających się w Lizbonie dla uczczenia pamięci Vasco de Gamy p. Prezydent Rzplitej wysłał na ręce prezydenta republiki portugalskiej depezę następującej treści:

Jego Ekscelencja p. Prezydent Republiki Portugalskiej — Lizbona. W chwili, gdy Portugalia obchodzi rocznicę śmierci sławnego żeglarsza Vasco de Gamy, przyłączam się z całym narodem do tych uroczystości na cześć wielkiego Portugalczyka, którego geniusz przyczynił się tak bardzo do sławy jego ojczyzny.

Przy tej okazji pragnę wyrazić najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla Waszej Ekscelencji i całego narodu portugalskiego. (—) Wojciechowski.

Jednocześnie zostały wysłane depeze przez Towarzystwo Naukowe w Warszawie do towarzystwa geograficznego w Lizbonie i przez radę miejską m. s. Warszawy do prezydenta miasta Lizbony.

Obrady delegatów urzędników.

Warszawa, 3. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli urzędników z całego Państwa. Przybyło około 300 delegatów. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

Terror wyborczy Serbów-nacjonalistów.

Lubiana, 2. 2. (PAT.) Jak donosi „Slovenec“, grupa członków narodowo-demokratycznej organizacji „Orjuna“ przy współudziale żandarmów serbskich napadła i rozgromiła zgromadzenie, na którym przywódca słoweńskiej katolickiej partii opozycyjnej wygłaszał programowe przemówienie. Podczas starcia kilka osób zostało zabitych i kilka ranionych; między innymi został ranny sekretarz słoweńskiej partii katolickiej.

Lód spętał ruch w porcie nowojorskim.

Wiedeń, 2. 2. (PAT.) „Sonn- und Montagszeitung“ donosi z Nowego Jorku, iż z powodu wyjątkowo silnych mrozów zamarzył tam port.

Polak w komisji rozbrojeń Ligi Narodów.

W połowie lutego zbierze się w Genewie na pierwszą sesję utworzona przez Radę Ligi Narodów na miejsce dawnej tymczasowej komisji mieszanej, komisja koordynacyjna, której powierzone zostaną prace przygotowawcze, związane z zagadnieniem rozbrojenia. Początkowo komisja będzie się zajmowała sprawą kontroli międzynarodowej w handlu bronią i amunicją, sprawą prywatnej fabrykacji broni, oraz sprawą wymiany dokumentów statystycznych, dotyczących rozbrojenia. W komisji tej reprezentowane są wszystkie organizacje techniczne Ligi. W dniu wczorajszym komitet ekonomiczny postanowił delegować do tej komisji z urzędu swego przewodniczącego, którym podczas sesji obecnej jest Brazylijczyk Barbena Carneiro oraz Polak Antoni Wieniawski, który cieszy się wielkim autorytetem wśród wszystkich członków komitetu. Wybór Wieniawskiego nastąpił na wniosek Anglika Smitha, poparty bardzo gorąco przez eksperta belgijskiego.

Rozdział długów Austro-Węgier.

W konferencji, zwołanej przez komisję odszkodowań celem rozdziału dawnych długów austriacko-węgierskich brali udział delegaci następujących siedmiu państw: Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Polski, Jugosławji i Włoch.

W ciągu 12-tu posiedzeń, odbytych w czasie od 23 do 30 stycznia br. zestawiała konferencja materiały, na podstawie którego będzie można ustalić cyfry udziału, przypadającego na każde z wymienionych państw. Nadto ustalono program dla zawarcia umowy między państwami we wszystkich innych, dotyczących ich sprawach.

Postanowiono dalej, aby ważniejsze zagadnienia były załatwione na wiosnę. Ze strony polskiej wzięli udział w konferencji wiedeńskiej kierownik wydziału likwidacyjnego przy poselstwie polskim dr. Smolka, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu p. Kirkut i przedstawiciel Głównego Urzędu Likwidacyjnego p. Calkowski.

Kursa kompl. języka francuskiego (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy) prowadzi

Profesor Marja Regamey ur. Strowska była delegowana rządu francuskiego w Polsce. Kursa od godz. 6—8 wieczorem Marcinowskiego nr. 1, I piętro. Opłaty 4 złote miesięcznie. (2317)

Ruch niepodległościowy w Egipcie.

Z Kairu donoszą, że według wiadomości, które otrzymał egipski minister oświaty w Kairze prowadzona jest konspiracyjna akcja dążąca do wywołania nowych strajków studenckich, wobec tego minister oświaty, że wszelkie usiłowania, zmierzające do zakłócenia spokoju spotykają się z energiczną kontrakcją z jego strony.

Ekspremjer egipski Zaglul Pasza obecnie przewodniczący organizacji nacjonalistycznych nadesłał na ręce angielskiego ministra spraw zagran. depezę, protestującą przeciwko akcji, podjętej w Sudanie przez władze angielskie, a zmierzającej zdaniem Zaglul Paszy do wprowadzenia rozdzwiku między Sudanem a Egiptem.

Dalsza wyżka cen na zboże... w Ameryce.

Na giełdzie nastąpiła dalsza wyżka cen. Pszenica na maj doszła do 2 dol. 5 cent., podniosła się więc wobec ceny z wtorku o 5 i 3/4 centa. Zwyżkę przypisać należy zakupom rosyjskim, rumuńskim i bułgarskim.

Z Egiptu.

LONDYN, 2. 2. Z Kairu donoszą o nowych aresztowaniach, dokonanych w ostatnich czasach. Policja aresztowała w sobotę w pociągu udającym się do Aleksandrii dwóch osobników uzbrojonych w pistolety.

Następca Bradbury'ego.

LONDYN, 2. 2. (Pat.) Król zatwierdził nominację lorda Blanes Burgha na następcę Bradbury'ego w komisji odszkodowań.

Nierówne miarki.

Pod takim tytułem donosi „Pocztowiec Wielkopolski“ co następuje:

Dwóch woźnych pocztowych zwolniono ze służby pocztowej „dla odstraszenia przykadu“ dla tego, że we woju z przesyłkami poleconymi przewożonym przez personel kolejowy, okazał się brak jednego czy więcej listów poleconych. Ponieważ z owych dwóch woźnych jeden oddał worek personelowi kolejowemu, drugi na stacji go odebrał i przeniósł do urzędu, było podejrzenie, że albo jeden z tych dwóch woźnych albo konwojant kolejowy dopuścili się grabienia worka. Dla tego, że sprytny pan inspektora okręgowego nie wystarczył do wykrycia rzeczywistego złodzieja, zwolnił p. inspektor w kółkiej drodze tych, którzy podlegali jego władzy, t. j. owych dwóch woźnych pocztowych. Wprawdzie po kilku miesiącach przyjęto ich z powrotem do służby, lecz fakt pozostał faktem, krzywda krzywda. W innym wypadku znowu nie oddano w ręce prokuratorji osobnika, którego przychwycono na gorącym uczynku okradania paczek z tego powodu, ponieważ osobnik ten cieszył się protekcją pewnej wysoko postawionej osobistości. Z tego też powodu umieszczono na akcie sprawy adnotację, że na osobiste zlecenie p. Prezesa odstępuje się od przekazania sprawy prokuratorji.

Monopol tytoniowy ma dać 151 milionów złotych.

Sejmowa komisja budżetowa przyjęła § 13 budżetu Ministerstwa Skarbu „opłaty stemplowe“ w wysokości, proponowanej przez rząd — 85 milionów złotych. Następnie zatwierdzono budżet monopolu tytoniowego i ustalono dochód z tego monopolu zgodnie z propozycją rządową w wysokości 151 milionów złotych.

Zatwierdzono równocześnie plan finansowy i gospodarczy monopolu. Następnie komisja zatwierdziła czysty dochód z loterii państwowej w wysokości 2 milionów złotych.

LIBERTY
Początek 6,30 i 8,30
Ceny niższe.

Wtorek i środa
nieodwołalnie
ostatnie 2 dni
znany
ekscentryk - mimik

BISCOTT

271 oraz uroczą **S. MIŁOWANOFF** w dramacie „**Dajala i Paruzski**“. Nowocześni Korsarze. I serja w 10 aktach. Celem udostępnienia szerszemu ogółowi obejrzenie tego pierwszego dramatu, wyjątkowo we wtorek i środę ceny biletów niższe. II-ga i ostatnia serja w czwartek.

M. Lempiński

Rezolucje sejmowe jako dyrektywy dla rządu.

IV.

(Rezolucje sejmowe, dotyczące ministerstw: Sprawiedliwości, Rolnictwa, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu, Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Służby Zdrowia. — Reforma Rolna. — Państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i monopole. — Ogólne wnioski.)

W zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości, Sejm wzywa Rząd do przyspieszenia unifikacji ustawodawstwa cywilnego i karnego na całym obszarze Rzeczypospolitej, do uproszczenia biurowości i rachunkowości w Zarządzie Centralnym i w instytucjach sądowych, co umożliwi znaczną redukcję personelu biurowego, do wzmocnienia inspekcji sądów, w szczególności niższych, wreszcie do budowy i remontu gmachów sądowych.

W dziedzinie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa, Sejm zwrócił uwagę na sprawy, mające duże znaczenie dla gospodarstwa krajowego, mianowicie, w odnośnych rezolucjach, wskazał Rządowi konieczność ustalenia zasadniczych wytycznych polityki leśnej, zwłaszcza handlu drzewem, przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie potrzeb krajowego przemysłu i drobnego rzemiosła, oraz potrzeb miejscowej ludności. Następnie Sejm zlecił Rządowi poddanie rewizji kontraktów, zawartych pomiędzy Skarbem Państwa a dzierżawcami domen państwowych, sporządzenie ewidencji majątku państwowego, przyjscie z pomocą kredytową rybactwu morskemu i wreszcie obsadzanie stanowisk w rolnictwie i leśnictwie urzędnikami o wyższych studiach fachowych.

Odnośnie do Ministerstwa Robót Publicznych, Sejm zażądał przedstawienia sprawozdań o dochodach i wydatkach za ubiegłe lata i wezwał Rząd, aby w ciągu trzech miesięcy przedłożył projekt ustawy budowlanej przyspieszającej opracowanie projektów dróg wodnych (regulacja Wisły, kanały żeglowne) i zajął się energicznie ściganiem daniny lasowej.

Z uchwał, dotyczących Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wymienić należy rezolucję, wzywającą Rząd do zaprowadzenia kontroli państwowej w zakładach wielkiego przemysłu, szczególnie na Górnym Śląsku i drugą — zabraniającą funkcjonariuszom rządowym zajmowania stanowisk w zarządach spółek prywatnych.

W dziedzinie Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, poza rezolucjami, dotyczącymi personelu (ustawa o zabezpieczeniu pracowników od nieszczęśliwych wypadków, podniesienie dodatku za godzinę nocej pracy), Sejm wezwał Rząd do wydatnego rozszerzenia sieci urzędów i agencji pocztowych, szczególnie w b. zaborze rosyjskim i do uzyskania w drodze dyplomatycznej obrotu

Liga Katolicka w Barcinie przeciw ograniczeniu liczby świąt.

(Korespondencja własna).

Liga Katolicka w Barcinie zwołała na niedzielę, 1 bm. wielkie zebranie do sali p. Orchowskiego, aby za przykładem innych miast Wielkopolski i Pomorza zaprotestować przeciw ograniczeniu liczby świąt. Zebranie zagałę X. prob. Nowcki przedstawiając zgromadzonym stanowisko Kościoła w tej sprawie, który w ważnych względów zniewolony był zgodzić się na ograniczenie liczby świąt, ale cieszy się, jeżeli państwa katolickie z tego ustępstwa nie korzystają. Na sekretarza X. prob. Nowicki powołał p. Reinkego, a na ławników pp. Goliwasa z Dąbrowki i Mielcarzewicza z Barcina. Następnie przemówił p. red. Teska, aby przedstawić stanowiska świeckiego społeczeństwa katolickiego w tej sprawie. Mówca podkreślił, że protestując z całą stanowczością przeciw obrażającemu uczuciu szerokiej mas ludności katolickiej rozporządzeniu nie myślimy jednak wywoływać anarchji. Do protestu mamy prawo, a pobudek, jakimi rząd wrzekomo się kierował (moment gospodarczy) za uzasadnione nie uznajemy. Wykazał dalej, jak to klub poselski Chrześ-

depesz dla transatlantycznej stacji radiowej.

W dziedzinie Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, ważniejszemi uchwałami są rezolucje sejmowe, wzywające Rząd, aby zjednoczył w tej Dyrekcji, wchodzącej w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wykonywanie zwierzchnictwa nadzoru oraz naczelnego kierownictwa wszystkich spraw zdrowotnych, także sportu i turystyki w Państwie i aby zawczasu przygotował plan przekazania odpowiednich agend służby zdrowia ciałom samorządowym.

W sprawie Reformy Rolnej, Sejm uchwalił kilka rezolucji, mających na celu przyspieszenie jej wykonania oraz udzielanie skutecznej pomocy osadnikom wojskowym i cywilnym. Kapitał zakładowy Banku Rolnego ma być podniesiony do 25 milionów zł; umowy dzierżawne, zawarte przez Okręgowe Urzędy Ziemskie w Poznaniu i Grudziądzu, mają być bezzwłocznie wypowiedziane, a majątki przeznaczane na cele reformy rolnej; w celu uzyskania funduszy dla osadników, ma być przeprowadzona w najszybszym tempie waloryzacja rat, należnych od nabywców za pośrednictwem b. Banku Włościańskiego i od kolonistów, osiedlonych za po-

siadającej Demokracji usiłował wyjąć sprawę świąt z zakresu pełnomocnictw, ale daremnie i wreszcie obecne jego zabiegi około zniesienia fatalnego rozporządzenia. Oprócz drugich dni świątecznych wielkich uroczystości żądamy przywrócenia święta Matki Boskiej Gromnicznej, z którym związany jest obrząd uświęcony tradycją w duszy ludu polskiego głęboko zakorzeniona.

W dyskusji zabierali głos pp. Sawicki, Czeszewski z N. Złotowa, Fr. Głowacki i Jankowski. Postanowiono 2 lutego nie pracować, a szczególnie kobiety oświadczyły, że w święto Matki Boskiej Gromnicznej dzieci do szkoły nie poszły, przeciwnie czemu jednak wystąpił p. Teska zwracając uwagę, że można protestować przeciw ustawom niewłaściwym, ale do nieposłuszeństwa nawoływać nie wolno, bo byłoby to anarchją.

W końcu jednogłośnie uchwalono rezolucję, będącą kopią bydgoskiej w tej sprawie z dołączeniem żądania, aby przywrócone było święto Matki Boskiej Gromnicznej.

Średnictwem Komisji Kolonizacyjnej. Następnie Sejm zaznaczył w swych rezolucjach, że zadaniem reformy rolnej winna być „przemiana parcelowanych obszarów w użyteczne warsztaty pracy”; zaznaczył również, że jest rzeczą niewłaściwą nabywanie przez urzędników państwowych ziem z parcelacji majątków; wreszcie Sejm wezwał Rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy przedłożył projekt ustawy o zniesieniu obszarów dworskich w b. dzielnicy pruskiej.

Stosunkowo mało uwagi Sejm, przy dyskusji budżetowej, poświęcił państwowym przedsiębiorstwom przemysłowym i państwowym monopolom. Odnośnie do pierwszych, mamy następujące rezolucje; Sejm wzywa Rząd: 1) do wprowadzenia w organizacji i polityce Skarbofermu (Państwowe kopalnie węgla na Górnym Śląsku, wydzierżawione spółce francusko-polskiej) potrzebnych reform, aby Skarboferm mógł wywierać wpływ na normowanie cen węgla; 2) do intensywniejszego zajęcia się eksploatacją soli potasowych (sztucznych nawozów) i do utrzymania w rękę Rządu całości akcji Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, jakie Rząd dotychczas posiada;

3) do obniżenia nadmiernych kosztów produkcji w salinach rządowych i usunięcia dostarczania ludności soli zanieczyszczonej z tych salin. Poza tem Sejm zlecił Rządowi przekształcenie „Polskiej Agencji Telegraficznej” i „Monitora Polskiego” w przedsiębiorstwa państwowe o własnej osobowości prawnej i połączenie, również w jedno takie przedsiębiorstwo, wszystkich drukarni państwowych, podlegających obecnie rozmaitym resortom. Znajdujemy jeszcze jedną rezolucję, mianowicie wzywającą Rząd do przedstawienia w ciągu dwóch miesięcy planu finansowo-gospodarczego Państwowych Zakładów Graficznych; jest to charakterystycznym dla gospodarki tych zakładów, że w miesiącu lipcu nie miały jeszcze wypracowanego planu na rok bieżący.

Odnośnie do monopolów państwowych, Sejm uchwalił dwie rezolucje: jedną o zlikwidowaniu nieopłacającego się monopolu sacharyny, drugą — o rozciągnięciu monopolu solnego na całe Państwo.

* * *

Podane tu zestawienie rezolucji Sejmowych dowodzi, że Sejm, przy rozpatrywaniu budżetu Rzeczypospolitej na r. 1924, poddał poważnej, a w wielu rzeczach szczegółowej, rewizji wszystkie dziedziny życia państwowego i wskazał sposoby usunięcia istniejących braków i usterek. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie się Rządu do wskazań Sejmu przyczynić się może do naprawy panujących stosunków.

Obecnie, przy rozpatrywaniu w Komisji Budżetowej preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej na r. 1925, będą uchwalane nowe rezolucje; zanim będzie przystąpiono do tej roboty i aby sama robota była planową — byłoby rzeczą pożyteczną, zbadać dokładnie, jakie z uchwalonych już poprzednio rezolucji sejmowych zostały przez Rząd wykonane, a jakie i z jakich powodów, jeszcze zalegają.

Polski alkoholizm w cyfrach.

Na wytworzenie 100 litrów czystego alkoholu 100-procentowego potrzeba mniej więcej 18 centnarów ziemiaków i 3 centnary węgla. W tegorocznej kampanji ma się według uchwały Rady Spirytusowej wyprodukować 120 milionów litrów czystego alkoholu. Na to trzeba więc będzie zużyć około 21 milionów 600 tysięcy centnarów ziemiaków i 3 miliony 600 tysięcy centnarów węgla. Inne bogatsze od nas kraje nie pozwalają sobie na taki zbytek!

St. Krasicki

Esperanto na usługach ludzkości.

II.

(Jedna owczarnia. — Esperanto, a język ojezysty. — Jak przysięga się Esperanto polityce naszych wrogów.)

Za karę Bóg miał pomieszać języki ludzi budujących wieżę Babel, bo wznosił ją celem obalenia Boga, lecz przyszedł Zbawca i zapowiedział jedną owczarnię i jednego pasterza. A wszechświatowy język czy nie zmierz do tej samej idei? W jakiejże to intencji pobłogosławił papież Pius X (27 czerwca 1906 r.) i Benedykt XV (20 sierpnia 1920), pismo esperanckie „Espero Katolika”, wydawane pod protokółem kardynała dr. Piffia? Zaiste nie w innej myśli, jedno te Esperanto może stać się najwyborniejszą mową dla głoszenia wiary Chrystusowej wszelkim narodom.

Chytry przeciwnik esperanckiego języka wlot podchwyci ten zbożny moment i na swoim kowadzie sporządzi

miecz przeciw propagandzie Esperanta, w taki sposób rozumując: Jeśli Esperanto ma służyć jako język najpotrzebniejszy i wszechświatowy, tedy czasem zabije, zgniecie, zdeprawuje, wkońcu doszczętnie wytepi języki narodów, a tem samem i naszą przepiękną mowę polską. Obawa śmieszna, bo zupełnie pionna. Esperanto nigdy nie stanie się rywalem języka naszych ojców i dopóki płonąć będzie w duszach naszych miłość ku polskiej ziemi, póty kochać będziemy mowę ojezystą i nigdy jej nie zatracim. Wszak obok miłości ku ojczyźnie tli się w sercu każdego prawdziwie dobrego człowieka szersza miłość, obejmująca wszystkich bliźnich; to miłość chrześcijańska. Podobnie obok ukochanej mowy ojezystej winniśmy znać język wszystkich innych ludzi, a jak to dobrze, wiedzą o tem ci, co zdołają się porozumieć z cudzoziemcem.

Jeśli tedy tak miło i tak korzystnie jest porozumieć się z Francuzem, Niemcem, Anglikiem, to o ileż rozkoszniej i pożyteczniej będzie, gdy sobie pomyślisz, że gdziekolwiek pójdziesz, znajdziesz ludzi, którzy cię zrozumieją i ty ich również zrozumiesz, bo używać będziecie wzajemnie jednej mowy. Wtedy to każdy

posiadający znajomość ogólno-swiatowego języka, szczerzej powie, niż ongi Sokrates, że rzeczywiście jest obywatelem całego świata.

A teraz o ukochaniu ojczyzny i tego, co w niej nam drogie opowiemy i ujrzymy, jak się wobec tego wzniesłego uczucia zachowuje Esperanto: czy szkodzi sprawom Polski, czy też służy ku jej dobru?

Komu chodzi prawdziwie o dobre imię, o sławę naszej ziemi i o prawdę o nas samych, ten wyczuje dla Esperanta tylko pochlebne argumenta, a skoro przeczyta dowody oszczerstwa ze stron nam nieprzyjanych redagowane w esperanckich pismach przez naszych wrogów, ten, mając duszę wielką i prawdziwie polską, zawoła:

— Na Boga! Odparujmyż copędzej napaści Czechów, Niemców, Litwinów, Rusinów, którzy po esperancku szkalują nas po wszem świecie, podczas gdy my nie możemy się bronić, gdyż nikt nas w naszej mowie nie rozumie.

Bezwzględnie musimy odpowiedzieć po esperancku, bo odpowiedź musi się dać całemu światu. Co bowiem czynią nasi sympatyczni sąsiedzi, którzy radziłyby nas w łyżce wody utopić, a że im się

to nie udaje, pluja na wszystkie strony świata oszczerstwami. My niestety o tem bardzo mało wiemy bo chociaż jeden energiczny esperantysta polski pragnie dać odprawę obcemu oszczercy, nie zdola należycie tego uczynić, skutkiem słabego poparcia ze strony rządu i skutkiem bardzo małego zrozumienia doniosłości, jaką posiadają niecne plotki miętane po esperancku przez cudzoziemców. A przecież wiadomo, że dzisiaj nie poszczególne państwa decydują o swym losie, tylko zagraniczne ligi, a więc dobra opinja o nas jest rzeczą cenną nadewszystko w interesie pomyślnego rozwoju politycznego i społecznego.

Zagłdnijmy więc do broszur rozrzuconych po świecie przez sąsiadów, aby się przekonać, jak oni siebie i swoją polityczną „sprawiedliwość” wynoszą pod niebiosa, jak się skarżą na rzekome krzywdy przez Polaków im wyrządzone i jak bezczelnie oczerniają i poniżają wszystko, co nasze.

„Bracia słowiańscy”, Czesi, puścili, dzięki poparciu pieniężnemu ze strony rządu, książeczkę p. t. „Silezio” motywując swoje pretensje do całego Śląska. Trzeba to przeczytać, by się przekonać o perfidji tego szczywanego narodu wzglę-

MAGGI[®]

przyprawa

umożliwia oszczędność w kuchni.

Prosimy wyraźnie żądać przyprawy MAGGI[®].

Słabe zupy i rosoly, jarzyny i sosy po dodaniu kilku kropel przyprawy MAGGI[®] zyskują natychmiast smaksilny i przyjemny.



Bale.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Stolica ugina się pod gromadnym sarkaniem na straszne czasy. Kupcy drą nieomal włosy z głowy, przemysłowcy jęczą i wołają o pomstę do nieba, inteligencja umysłowa kroczy po kalwarii cierpień, zewsząd rozlega się okrzyk białych, niezadowolonych. Nikt niema pieniędzy, nikt nie chce pożyczyć, a ci, którzy dług zacięgnęli, nie oddają. Zdobyć setki, — to zwycięstwo pomysłowości. Nie tak dawno rojne jeszcze banki, przepelnione wzdętą falą spekulacji giełdowych i rozkoszy inflacyjnych, zalegają pustką i bezwładem. Na wszystkich ustach zerzyt, odruch niechęci i przekleństwo zdławione... Na imię mu Grabski!... Kamienie, oblepione są kartkami, zwiastujące licytacje w mieszkaniach prywatnych. Zwykle przed południem ciżba „licytacyjnych żydów“, towarzysząca komornikowi (zwanemu tu pompatycznie sędzią) sunie na piętro wraz z milicjantem i rozpoczyna się scena, godna pióra Gogola, Szchedryna, a bodaj naszego nieodżałowanego Lema. Z czyhańca na dobytek obcy, nie wylania się żadna tragedia. W gruncie rzeczy nikomu włos z głowy nie spada i wszystko zostaje na swoim miejscu dawnym. Nie tknięto krzesła czy fotelu klubowego, nie tknięto kredensu, nie tknięto ani jednej sztuki... „Żydzi licytacyjni“ za pewną ilość złotych, ostrożnie wsuniętych w ich dionie, pierzchają lub ofiarują tak niskie ceny, że właściciel umeblowania podstawia kuzyna lub przyjaciela, podbijającego o trochę groszy więcej, poczem wierzyciel wychodzi „na glanc“, odprawiony raz na zawsze drobiazgiem... Wszędzie lament, wszędzie troska, udająca nawet rozpacz. Ale, gdy spojrzysz przez witrynę, spietrzoną górą ciast, do wnętrza cukierni-bombonierki, wdzierają sobie ludziska smakolki, ale gdy wieczorem przechodzisz koło kawiarni, bije z niej szmer radości, głośniejszej muzyki, bije obraz tłumu rozgwarzonego i zatopionego w szklance. Jeszcze widoczniej uderza w oczy najazd na teatry kinowe. Po brzegi wypełnione zazwyczaj, reklamowane na całych stronicach pism, wabia, nęca często wątpliwej wartości programem, wydobywają z kieszeni opłaty sute, najdroższe może na świecie za podobne przyjemności. Krzesło na parterze 3½ złotego!... W koronie wszakże szczerzłotej przechadza się wszcz i wzdłuż Król Karnawał. Roku Pańskiego 1925 rozpoczął rządy pod gwiazdą uśmiechu i splendoru niezwykłego. Jeszcze dzwonnika swojego, Sylwestra, zaopatrzył we władzę niezwykle pociągającą. Biedny, uciemieniony naród, postanowił pogrzebać konający rok uroczystości i zrosić jego trumnę ogromną ilością ognistego płynu. W kasynie myśliwskim (w Krakowie końskim lub magnackim) zaokupowano przeszło 300 stolików, w „Bristolach“ i w restauracyjnych salach nie mieli gdzie zmieścić się poczciwi uczestnicy i biesiadnicy „stołu Artusa“, nie mówiąc nic o innych norach, w których zwykli obywatel zakrapiał udręki i zmartwienia, wyniki skutkiem zahamowania inflacji... A gdy figlarny Sylwester udał się, niby fakir indyjski, do trumny, aby spocząć znowu na miesiąc dwanaście, zaczął włodarzyć król-karnawał w sposób zaiste zadziwiający. W kraju ograbienia wszystkich przez Grabskiego, zakwitły róże i fijołki zabaw, istna wiosna piasów, uciech i korowodów tanecznych. „Kurjer Warszawski“ dostał się do skarbu Nibelungów w postaci szpaltowych ogłoszeń o balach, urządzanych przez dywiony, baony, korporacje, zrzeszenia i różne czcigodne firmy społeczne. Nowością i pomysłowością odznaczają się te ogłoszenia niezwykłe: wyliczają kilkadziesiąt nazwisk gospodarzy i gospodyń honorowych, co najważniejsza ich córeczek, pupilek i t. d. jako lep na niesamowitą i oporną młodzież. Czy myślicie, że nazwiska przednie i najprzedniejsze? Zachowaj Boże, to nie w duchu czasu... Ach, wystarczy coś z Pipidówki, może Koziej Wólki, dla okraszy... Hula tedy Warszawa, hula, jakby rzempolił do tańca sam Imci Twardowski, wielki mistrz czarnej magii i konfident biesa, hula, a potem jęczy, załamuje dlonie, że przed nią koniec świata, bo pieniądze jak niema, tak niema.

Może komuś wyda się ten „landszaff“ przejęskrawiony i wyległy w bujnej wyobraźni. Nie, przezacny czytelniku. A skoro nie, zapytał musisz, kto nosi maskę obłudną. Albo jest ciężko, wówczas bawić się nie powinno przesadnie i nieść ostatni strzęp do lombardu, aby uzyskać gotowiznę na zbytki, albo ciężko nie jest, a wówczas komu przyda się obłuda?

Prawda jednak leży pośrodku. Przeżywamy okres żmudny i trudny, otrząsamy się z dawnych grzechów, zacięsniać trzeba mieszka, aby przetrzymać... Wielu, mających pieniądze, korzysta z nastroju i zatruwa wszystko jeremjadą,

aby nie płacić zobowiązań i operować korzystnie gotówką... Cóż jednak powiedzieć o stolicy, ześlizgującej się po wirach karnawałowych, o stolicy, która powinna świecić przykładem.

Jesteśmy naprawdę narodem biednym, bo nie znamy wagi słów i kopiemy często przedziały między niemi a czynem. Tymczasem słowo najpiękniejsze, niepoparte rzeczywistością, przypomina wypróżnione jajo. Rzuci się skorupę i nic z niej nie wypłynie, nic zgoła. Trochę lupin białych na ziemi, które zwionie lada słaby wietrzyk...
Warszawa, w styczniu.

Głabiński contra Grabski.



„Ej ty na szybkim koniu gdzie pędzisz, kozacze...?“

Z Walnego Zjazdu Zw. Podoficerów Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej.

Przy udziale 80 delegatów Związek Podoficerów Ziem Zachodnich odbył swój Zjazd w Poznaniu na sali Resursy Kupieckiej. Witając przybyłych gości prezes p. Manys wskazał na konieczność dalszego zorganizowania podoficerów rezerwy, ze względu na doniosłość takiego związku dla ochrony granic Rzplitej.

Na marszałka zjazdu powołano p. Kaźmierowski z Ostrowa, który do prezydium powołał delegatów z Pomorza i Poznania. Po powitaniu zjazdu przez obecnego na sali przedstawiciela prasy, marszałek zarządził wybory do komisji statutowej i mandatowej, której zdaniem było, odpowiednio wnioski zjazdu przedłożyć.

Ze sprawozdania p. prezesa dowiadujemy się, że związek grupuje w sobie 10 proc. ogólnej liczby podoficerów rezerwowych na Ziemiach Zachodnich Rzplitej. Jako wzór działalności stawia p. prezes koło Grudziądź, które w krótkim czasie zdołało się świetnie zorganizować. Niestety nie wszędzie władze wojskowe współpracowały z związkiem. Szczególnie wymieniał p. prezes D. O. K. VIII, które nie wiedzieć dlaczego, pracę związkowi utrudniało. Sprawozdanie p. prezesa przyjęto oklaskami bez dyskusji.

Następnie sprawozdanie składali sekretarz generalny p. Korwenda, skarbnik p. Urbaniak, komendant p. Dem-

biński prezes sądu koleżeńskiego p. Gadyński oraz z komisji rewizyjnej p. Ceska. Sprawozdania po ożywionej dyskusji przyjęto a zarządowi udzielono absolutorjum.

Nowe wybory do zarządu dały następujący wynik: prezes p. Marynowski z Poznania, wiceprezes p. Czesław Obst. radni pp. Krysztofiak i Paczyński oraz zastępca skarbnika p. Urbaniak. Pozostałych 4 członków zarządu wybrani sobie dobierają.

Po dokonaniu wyborów do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego oraz przedstawicieli związku do poszczególnych D. O. K. przystąpiono do rozpatrywania wylonionych wniosków. Odrzucono mianowicie wniosek utworzenia kasy pogrzebowej, powołując natomiast do życia kasę wsparcia. Następnie przyjęto regulamin dla komendantów kół i regulamin dla poczty sztandarowego. Dalej przyjęto projekt sądu koleżeńskiego z małymi poprawkami. Na cel sekretarjatu zjazd uchwalił jednorazowe opodatkowanie w wysokości 25 groszy.

Kapitan Wagner, szef wyszkolenia przy D. O. K. VIII, w swem końcowym przemówieniu, położył sprężystość podoficerów, którzy w tak krótkim czasie zdołali związek wzorowo zorganizować. Celem zwerbowania większej ilości członków podnosi on myśl premii dla tych członków, którzy przyczynia-

się do wstąpienia więcej członków do związku. Ostatni zabrał głos sekretarz zjazdu p. Kowalski, wskazując na konieczność zorganizowania podoficerów na Kresach wschodnich i stworzenia potężnego związku na całą Rzeczpospolitą. Myśl tę zjazd gorąco poparł.

Pozory polskości dla interesu.

Ktoś, kiedyś poruszył sprawę pewną p. t. „Czy nie dzielnicowość“, ja poruszę kwestję, która nie pachnie dzielnicowością, ale czemś więcej gorszym, praktykowanym od 5 lat w wolnej Polsce a w szczególności w Bydgoszczy zupełnie bezkarnie, czemś, co nazwiemy czelnością tolerowaną, a naśladowaną jednych przez drugich skwapliwie a może i celowo.

O tem, o czem chcę tutaj powiedzieć, najlepiej poinformują i przekonają zainteresowanego, ogłoszenia w dziennikach naszej dzielnicy, w których czy to najmniejszym, czy największym, w kupieckim, czy przemysłowym ogłoszeniu zawsze spotkamy charakterystyczne ale stereotypowe: „obowiązujący niemiecki“, lub „pożądany niemiecki“, albo „konieczny niemiecki język w piśmie i mowie“. Nigdy jednak nie spotykamy: „z dobrym polskim“, „wyłącznie doskonałym polskim“ bo i po co?... Prawda? Od północy mamy „niemiecki“ Gdańsk, od zachodu i południa wrogich Niemców, a od wschodu przybývają żydzi, z którymi również wygodniej jest rozprawy firmom porozumiewać się po niemiecku niż po polsku.

Niechże teraz mojemu twierdzeniu ktoś śmie zaprzeczyć, że te firmy myślą inaczej niż ogłaszają, że nie mimowoli a świadomie popierają wroga nam niemieczyzny, że prowadzą księgowość w zniechęcającym języku, i że korespondują tylko po niemiecku a tem samem podtrzymują już nie pozornie, ale niezbitym faktem, życie i ruch w handlu i przemyśle w charakterze wybitnie germańskim.

Przeglądając ogłoszenia, szczególnie w sensie zapotrzebowania na pracowników handlowych i przemysłowych odnosi się wrażenie, a raczej wstępuje w serce wątplenie czy kiedykolwiek rozstaniemy się z niemiecką Bydgoszczą, o której polskości mówi się tak wiele, ale się tylko mówi a co innego robi i wewnętrznemu życiu tego miasta nadaje się piętno ścią niemieckie. Rzecz oczywista, że spotkam się z rozmaitymi protestami i tłumaczeniami, że w handlu wiele rzeczy jest technicznie koniecznych a niemiecki język nieodzowny. Zgoda, ale „konieczność“ wprowadzamy z potrzeby koniecznej. Zupełnie bowiem usprawiedliwionem jest zapotrzebowanie firmy większej na korespondenta z zagranicznymi językami, ale na co komu potrzebny z niemieckim buchalter, buchalterka, niekiedy początkująca i taki pracownik, który z ekspedycją zagraniczną niema nie wspólnego?

Nasuwa mi się w tym względzie na usta ciężki zarzut: chyba dla podtrzymania tradycyjnej niemieczyzny! Pięć lat wolności powinno było wystarczyć, aby rozmaici szefowie biur, banków, handlu, przedsiębiorstw, składów i składników wyuczyl się języka polskiego i tylko w duchu polskim prowadzili swoje interesy, przynajmniej „wewnątrz kraju“, bo na zewnątrz jak zajdzie potrzeba. Rzucamy gromy na haka-tystyczny Gdańsk, bojkotujemy targi gdańskie, ale pracowników poszukujemy „z dala“ niemieckim, rzadko nawet z polskim i niemieckim.

Czy nie jest to świadomym krzewieniem niemieckości, skoro szef firmy nie rozumie polskiego, to i pracownicy nie potrzebują go znać, albo gdy starszy buchalter szwarcocze po niemiecku, czynić to musi jego pomocnik?

Jakież więc znaczenie praktyczne ma hasło: odżydzajmy handel, gdy z drugiej strony go zaszwabiamy i jeszcze publicznie to przez ogłoszenia czynimy i bezwstydnie tolerujemy. Czy po to nas ucza języków w szkołach handlowych, abyśmy germanizowali handel polski? Handel — handlem, ale polskość polskością: z pozorami patriotyzmu dla interesu trzeba skończyć, bo Niemcy się z tego cieszą, że Bydgoszcz w życiu handlowym ustępuje być nadal na wskroś germańska. S-ki.

Stycie
„Jubileuszówkę“
Młocnera.

Fabryka zabawek „Krasnoludek“ znów uruchomiona. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy „Krasnoludek“. Fabryka ta po reorganizacji znów uruchomiona została. Bez wątpienia stoi ona na wyżynie w przemyśle drzewnym pod względem technicznym. Posiada maszyny najlepsze wszelkiego typu, tak że może wykonać wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu drzewnego i śmiało konkurować z zagranicą. Prócz różnych innych przedmiotów fabryka ta nadal fabrykować będzie swoje zabawki, które znalazły wszechświatowe uznanie.

Kierownictwo fabryki spoczywa w ręku wytrawnego fachowca.

Przeostroga przed złodziejem. Ostrożnie się przed złodziejem, który w późnych godzinach dnia odwiedza mieszkania, tłumacząc się, że jest zredukowanym kolejarzem, ma żonę i dzieci w szpitalu, sam jakoby również niedawno opuścił szpital i niema co jeść.

Opis: Lat 35-40, wysokiego wzrostu, włosy ciemno blond, wąsy obwisłe, w jasnym ubraniu, bez palta, w kamazkach. Ogólny wygląd człowieka inteligentnego, lecz pijaka, od którego czuć często wódkę.

Indywidualność to w dniu 2 bm. o godzinie 5 1/2 wieczorem, zebrał skradł z mieszkania prywatnego w Banku Polskim przy ul. Jagiellońskiej Nr. 61 czarne palto na czarnej jedwabnej podszewce z fokowym szalowym kołnierzem oraz dużym złotym monogramem J. K. na podszewce, prócz tego nowy szalik jedwabny na szyję, czarny w białe pasy, nowe skórkowe zimowe rękawiczki oraz na kółku cztery większe klucze, z tych dwa aluminiowe.

Przeostrzeżenie się przed kupnem powyższych rzeczy. Złodzieja natomiast uprasza się zatrzymać i zawiadomić policję, bądź poszkodowanego Nr. telefonu 383.

Aresztowano w ciągu niedzieli i dnia wczorajszego: 1 osobę za uprawianie awantur w stanie nietrzeźwym i 1 kobietę za wykroczenia obyczajowe.

Zginęła 12-letnia Eryka Künzel ze Szkoły w pow. szubińskim. Będąca na wychowaniu u niejakich pp. Markwardtów 12-letnia Eryka Künzel wysłana została wczoraj rano do sąsiedniej wioski po medykamenty i odtąd nie wróciła. Zaginiona była około 1,20 m wysoka, o szczupłym korpusie, blond włosach, twarzy owalnej, szarych oczach i ubrana była w jasno-niebieską sukienkę, brązowy płaszcz oraz szalik biały w zielone prążki.

Znalezienie zwłok na ul. Św. Trójcy. Wczoraj wieczorem około godz. 8-mej znaleziono na ul. Św. Trójcy zwłoki kobiety w wieku około lat 60. Przywołany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć na udar serca. Dotąd nie zdołano stwierdzić, kim jest zmarła, która jest około 1,55 m wysoka o siwym włosie i miała na głowie ciemną chustkę.

RUCH OBCYCH.

Przybyli do Bydgoszczy i zamieszkali w Hotelu pod Orłem:

Posel Langner, prof. Noakowski, Mackiewicz, Ludkiewicz, Karpiński, Maczyński, Messing, Lesiakowski, Goldfarb, Hinz, Trelle, Sendyk, Rosenberg i Zolkinowicz z Warszawy. Hr. Kwilecki — Kalisz, von Limburg — Wyrzysk, von Maercker, v. Lehmann, v. Hech-Czerwiński, v. Scharmweber — Jabłonowo, v. Saenger — Łobowo, v. Wuthenau — Terespol, v. Klug — Budziankowo, Kowalczyk i Kamiński — Łódź, Lniski i Jakubowski — Kartuzy, ks. prob. Rypiński — Polskie Łąki, Piotrowski — Karczyn, Jechalski — Sosnowiec, Chrzyszczewski — Starogard, Brzeziński — Ciechocinek, Marszałek — Nakło, Łepkowski, Lendzik, Willamowicz, Goricki, Rost, Quiram, Landowski — Poznań, Schubert — Bąkowo, Drzewski, Dawidowicz — Toruń, Florjan, Scharf, Miller, Simonowicz, Geller, Kolb, Hass — z Wiednia, Wawrowscy — Żnin, Rosen — Berlin, Hahnelt — Lignica, Smoczyński — Tuczno, Zucker — Kraków, Perbohner, Maliniak — Gdańsk.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

2714) **Stowarzyszenie Restauratorów.** Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 3. II. 25 o godz. 4 1/2 popoł. u kol. Redlaka przy ul. Toruńskiej. Celem omówienia ważnych spraw, prosi o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Zearnie Chrześc. Z. Z. filii stolarzy we wtorek, dnia 3. 2. br. w Ognisku o godz. 7 wiecz. Bardzo ważne sprawy. Zarząd.

2758) **Sokół Bielawki.** Zebranie we wtorek dnia 3 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu druha Ferencza ul. Senatorska. Zarządu godzinę przedzej. Zarząd.

2654a) **Sokół Bydgoszcz V. Okole Wilczak.** Zebranie miesięczne odbędzie się wyjątkowo we wtorek dnia 2 lutego 25 o godz. 7 wiecz. u p. Kaubego przy 4 śluzie a nie 4. 2. 25 ponieważ sala zajęta przez p. Kaubego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

2717) **Baczność Hallerczyści!** Plenarne zebranie placówki odbędzie się we wtorek dnia 3 lutego o godz. 7 wiecz. w Ognisku. Na porządku dziennym referat o „Drużynach Błękitnych“ i inne. O jaknajliczniejsze przybycie członków prosi Zarząd.

2819) **Tow. Powst. i Woj. Wilczak—Okole.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 3 lutego o godzinie 6-tej, zarządu o godzinie 5-tej na sali p. Bäckera. Zarząd.

2803) **Klub Sport. „Astorja“ Bydgoszcz.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 3. II. 25 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“ przy ul. Chełmińskiej. Zarząd.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Zebranie miesięczne, zarazem uroczystościowe odbędzie się dzisiaj we wtorek, o godz. pół do 8 w Szkole na Okolu. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków pożądanym. Goście mile widziani. Członków prosi się o podanie listy gości chcących brać udział w wieczorku, który się odbędzie 14 lutego w Hotelu Lengninga. Zarząd.

Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy. Walne zebranie odbędzie się dnia 10-go lutego o godz. 9-mej wieczorem w Kasy-nie oficerskim 62 p. p. (Porządek obrad podamy w numerze jutrzejszym.)

Roczne walne zebranie Związku Polaków z Kresów Wschodnich odbędzie się dnia 4. lutego o godzinie 6 wieczorem w sali „Hotelu pod Orłem“. Ze względu na ważne sprawy, będące na porządku obrad, zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

2837) **Związek Handlowców.** Komisja zabawowa zbiera się dziś we wtorek wieczorem o godz. 8 w Strzelnicy. Komplet wszystkich

2872) **Celem omówienia sprawy wyborów do Kasy Chorych** uprasza się wszystkie zrzeszenia umysłowo pracujących obywateli miasta Bydgoszczy o wydelegowanie przedstawicieli na zebranie, które się odbędzie dzisiaj, 3 bm. o godz. 8 wiecz. przy ul. Mazowieckiej 43, w sekretarjacie Związku Handlowców.

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 4. lutego br. punktualnie o godz. 8 wieczorem w Hotelu Lengninga. Na porządku dziennym wykład p. prof. Wójcikiewicza. Liczny udział pożądanym. Zarząd.

2884a) **Tow. śpiewu „Ealka“** Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. w Ognisku. O liczny udział uprasza się, ponieważ od tego zależy będą nasze ważne uchwały. Zarząd.

2890) **Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów** W środę, dnia 4. bm. odbędzie się zebranie plenarne w lokalu Patzera o godz. 7 1/2 wiecz. Zebranie zarządu pół godz. przedtem. Zarząd.

2181a) **Baczność Inwalidzi!** Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Woj. Koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 6 popoł. w Ognisku. Ponieważ na porządku obrad ważne sprawy, dlatego o liczny udział członków prosi Zarząd.

2849) **Walne zebranie Koła Tow. Naucz. Szk. Wyższ. w Bydgoszczy** odbędzie się w środę dnia 4 lutego br. o godz. 5 popoł. w auli Szkoły Rolniczej (ul. Bernardyńska nr 7) z następującym porządkiem obrad: 1. sprawozdanie roczne, 2. wybór nowego zarządu, 3. odczyt kol. Sygnarskiego p. t. „Alkoholizm a młodzież szkolna“.

W razie braku kompletu odbędzie się zebranie o 5 i pół bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Zebranie Związku Szoferów przy Chrześc. Z. Z. odbędzie się w środę dnia 4 b. m. wiecz. o godz. 8-mej w lokalu „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego 1. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Zebranie Chrześc. Z. Z. filii obunwieczej odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. wieczorem o godzinie 7 i pół w lokalu pana J. Jarnatha przy ulicy Jana Kazimierza. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 2. 2.
Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	32,50—33,50
Jęczmień browarny	26,50—28,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	50,50—
Mąka żytnia 70% z workami	45,00—47,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	56,00—58,50
Ospa żytnia	21,50—
Pszonica	36,50—38,50
Owies	29,50—31,50
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. ryche	—
Ziemniaki fabryczne	5,00—
Łubin niebieski	10,50—12,50
Łubin żółty	14,00—16,00
Groch polny	22,00—25,00
Groch wikt.	30,00—34,00
Seradela nowa	13,00—15,50
Płatki ziemn.	23,00—24,00

Usposobienie spokojne.

Wielniani Rynek 14
Wielka sprzedaż likwidacyjna Bławaniów
LEON MAY dawn. Stary Rynek 28.

Reflektory srebrno-szklane
do oświetlenia okien wystawnych
detaicznie i hurt. tanio do oddania
B. Jączkowski
biuro instalacji-elekt. (2825)
Telefon 930 ul. Gdańska 16/17 Telefon 930

Ogłoszenie.
Uchwałą Walnego Zgromadzenia Tow. Akc. „ORIENT“ z dnia 26 stycznia 1925 r. siedziba Towarzystwa została przeniesiona do Warszawy i mieści się obecnie przy ul. Niecałej nr 4.
2816) A. Barycki, prezes Rady Nadzorczej.

Pisowanie
i karbowanie przyjmuje Zakowicz, Gdańska 114. podwórze lewo. (2829)

Przybiłak
się pies (wilczek). Wiadomość Rutkowski Kaz. Ad. Czartoryskiego 5, II. (2800)

SPRZEDAŻE
Wile
domy także z interesami w najlepszym położeniu Bydgoszczy na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (2848)

Maszyna
do pisania „Stoever“ silny wóz roboczy, rolwóz, maszyna do szycia „Singer“, szezon pluszowy, pościel 55 zł., szafonierka 45 zł., kanapa, syonalka, umywalka, stoliki nocne, stoły od 13 zł. począwszy na sprzedaż Okole, Jasna 9. Jakubowski. (2811)

Łóżko
jasny dąb, solidnie wykonane, tanio na sprzedaż. Okole, Śląska 3 u stolarza. (2875)

Pies
wilk tresowany tanio na sprzedaż, ul. Jezuitka 12 ptr. w podwórzu prawo. (2869)

PILENIA
Na najwyższe
ceny płacę za wydry, lisy i inne skóry. Garbuje i farbuję wszelkie gatunki skór. Mam na składzie skórki farbowane, naturalne. Wilczak, Małoborska 13 (2945)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8 ptr. lewo. (2887)

Pokój
duży ładnie umebl. z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. Kościuszki 43 parter lewo. (2876)

Przygotowujemy nasz tradycyjny

biały tydzień

który trwać będzie od 9-14 lutego łącznie i w czasie tym zaopatrzyć się można najtaniej w wszelki biały towar. — Dekoracja wystaw i wnętrza rozpocznie się w niedzielę.

Chudziński i Maciejewski

Gdańska róg Dworcowej

Bydgoszcz

Gdańska róg Dworcowej

Do wiadomości P. T. Publiczności!

Po dłuższej przerwie i po przeprowadzonej reorganizacji naszego przedsiębiorstwa z dniem 1 lutego r. b.

naszą fabrykę na nowo puszczaemy w ruch.

Wyrabiać będziemy odtąd wszelkie wyroby drzewne, jak:

przybory biurowe, kałamarze, suszki, linje, przykłady, rysownice, stoły rysunkowe, stalugi malarskie, salonowe i chemiczne, trzonki do mioteł, młotków, siekier i pilników, krzesła i leżanki składane, ramy owalne i okrągłe do 1,20 metr., szpilki rzeźnicze i wszelkie fasonowe części drewniane.

Dzięki najlepszemu urządzeniu naszej fabryki, jesteśmy w stanie sprostać wszelkim wymaganiom. Jednocześnie podajemy do wiadomości właścicielom zakładów stolarskich, że **wykonujemy wszelkie roboty tokarskie.**

Nasz dział zabawkarski prowadzić będziemy nadal, a nasze zabawki dzięki licznym zamówieniom z zagranicy, znów eksportować będziemy.

Prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa.

Fabryka Wyrobów Drzewnych Jan Różalski i Ska

ul. Wesoła 14. Bydgoszcz Telefon 1342.

dawniej Fabryka patentowanych zabawek „Krasnoludek”, Jan Różalski i Ska Tow. Kom.

2831



Najznakomitsza odżywka

przywracającą utracone siły, uzdrawiającą krew i nerwy, jest zdaniem lekarzy i chemików

„SANATOR“.

„SANATOR“ przywraca zdrowy sen, energję i odporność życiową. Chcesz Twe stargane w walce o byt zdrowie zrównoważyć, czuć się zdrowym i rzeźkim, używaj jako codzienne pożywienie „SANATOR“ naturalny produkt z jaj.

W aptekach i składach otrzymasz.

PAPIER

wszelkiego rodzaju. — Materiały piśmienne, przybory biurowe i szkolne, galanterja papierowa, karty do gry, szpagaty różnych grubości poleca po bardzo niskich cenach

Skład Papieru „JAMEL“
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2.
2690

Maszyna

do krajania papieru format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**

Oferty pod „Introligatornia“ do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Urzednik

gospodarczy, lat 30, kawaler, szuka na tej drodze żony, panny z gospodarstwa, celem późniejszego ożenku. Wyprawa stosowna i wykształcenie średnie požądane. Zgł. li tylko rodziców, którzy pragną córkę swą wydać w ręce szczęśliwe i pracowite, do Dzien. Bydg. pod „Rzecz honorowa“ (2790)

Adama

Gwiazdowskiego
bucel altera wzywamy do zwrotu samowolnie wziętych z firmy naszej dowodów w terminie do dnia 5 lutego br. w przeciwnym razie, użyjemy wszelkich przysługujących nam środków celem ich ściągnięcia.
(2866)
Jan Habich.

Przekonaj się!!!

Przekonaj się!!!

o stale wielkim wyborze

plaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury --- bieleziny damskiej i męskiej - towarów bieleżnianych - obuwia damskiego i męskiego

na najdogodniejszych warunkach kupna

NA RATY!

E. ZAREMBA i S-KA.

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

Nowość!

Superodbiornik „A. z.“
Gramofon
można zamienić na głośnik „Radio“ o wielkiej sile
Cena 49 zł.
Przybory radio.
Ogromny wybór płyt do gramofonów.
Naprawy
Radiogramofon,
Bydgoszcz, (2495)
ulica Śniadeckich nr. 2.

Węgiel górnośląski, drzewo opłowe rąbane szczapy
poleca (2378)
J. Decowski,
Gdańska 111.
Telefon 230.

Stemple kauczukowe, Pieczęcie

tańso i przedko tylko w składzie papieru (1109)
L. Pigłowski,
ulica Pomorska nr. 2

Grzyby
suszone prawdziwe krajane kg. 3 zł. poleca za zaliczkę (2805)
Jan Słomiński,
Rytel (Pomorze).

Wielkopolska Centrala Żarówek
W. TOMASZEWSKI i S-KA
Poznań, Franciszka Ratajczaka 36
Telefon 1586 i 1587 328
poleca hurtownie

1. lampki „PHILIPS“
2. przewodniki, kuhlo, sznury, kable, rurkę izolacyjną,
3. wszelkie materiały instalacyjne dla elektrotechniki,
4. porcelanę elektrotechn.
5. szkło do światła elektrycznego.

Przedstawicie:
Polsko-holenderskiej fabryki lampki elektrycznych
„PHILIPS“

Oprawe książek
bibliotecznych od najskromniejszej do najwykwintniejszej, po cenach przystępnych wykonuje Introligatornia Dziennikarstwa Bydgoskiego
Bydgoszcz, ul. Pomorska 30.

Kino-aparat
zupelnie kompletny tanio na sprzedaż. (2797)
Hotel Bazar,
Kościerzyna (Pomorze)

Baczność!
Polecam się do stawiania piecy kafilanych po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zdunski, ul. Pod Blankami nr. 18 w podwórzu. (2851)

Na karnawał

maski, czapki (kapy), ordery, serpentyny, konfetti i t. p.

-- poleca towarzystwom w komis -- 873

Skład papieru L. Pigłowski

Ulica Pomorska 2. Ulica Pomorska 2.

Baczność! Rzeźnicy! TANI ZAKUP FLARÓO.

Wiankowe	30 m	peczęk	zł 1.60
Srodkowe	10 "	"	4.50
Wieprzowe	100 "	"	10.-
Otlągi ca.	100 "	"	13.-

Najmniejsze zamówienia odwrotnie nie skuteczniamy. Większe ilości i dla Cechów znacznie taniej.
Centrala Przemysłu Rzeźniczego T. A.
Poznań (Rzeźnia Miejska).
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce. Telefon 1350. Adres telegr.: Bankrzeźnik

Kilku linotypistów

tylko z dłuższą praktyką poszukuje
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, Poznańska 30.

Składnica drzewa

przylegająca do rzeki Brdy oraz bocznicy kolejowej w Bydgoszczy (2638)

przyjmuje składowanie
od 1-go lutego 1925 r.

Św. Florjana 8. Telefon 33.

Znasz Bracie Kocerkę?
— człek to nie lada. Niech też raz stracę! — tak mi powiada:

Dopadł wieprzaka, więc go ślachtuje — Kielbasy — kiszki — nóżki szykuje — I teraz w srode wszystkich zaprasza, Róg Kordeckiego i Sw. Trójcy — knajpa to znana i kapela cygańska będzie przygrywać; Żyd wieczny kuczki będzie nam śpiewał. A też „bajadera“ cudna będzie Niejednego rozczuli, drugiemu napatuli, trzeciemu na ... siedzie.

Więc przyjdiesz? Przyjdę! — Zaprosz i Smieja „Siekniemy“ sobie za duszę Macieja!... (2847)

Kino Tylko jeszcze wtorek i srode! **Kto nie widzial, niech spieszy!**

Kristal

wtorek i srode

Dziemczę z Karuzeli

szalony wir życia, miłości i miłości!

Prater Wiedeński.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p.

Adama Romockiego

właśc. majątku Wtelnio I.

okazali współdziałanie i żywą sympatię, a mianowicie: Szanownemu Duchowieństwu parafji Parv, Siostrze Przełożonej Lecznicy Miejskiej, p. D-cy 15 D-w. p. p. Wilko, Generalowi Thomme i Generalowi Tabaczowskiemu za użyczenie orkiestry wojskowej, p. Prezesowi Zw. Pr. Roln. K. Chmielewskiemu, p. Prezesowi C. T. G. Zychlińskiemu, Tow. Powstańców i Wojaków Wtelnio za asystę podczas pogrzebu, a zwłaszcza przyjacielowi Zmarłego, Prezesowi tegoż Towarzystwa p. M. Letke za pełne poświęcenie starania, by możliwie uświetnić ostatnią przysługę, Klubowi Szachistów Bydgoskich, którego Zmarły był członkiem, Szanownym Redakcjom miejscowych gazet, a także wszystkim Sasiadom Obywatelom i Właścicielom Ziemi, Obywatelom m. Bydgoszczy, przyjaciółom i znajomym, którzy obecnością swoją na pogrzebie stwierdzili uznanie i sympatię dla Zmarłego, składa serdeczne

**„BÓG ZAPŁAĆ”
RODZINA.**



Dzisiaj, o godz. 10 wiecz. zasnęła w Bogu po długich bolesnych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza niezapomniana matka i babcia ś. p.

Mina z Bartzów Sobieska

w 65 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i wnukami.

Fordon, Inowrocław, Warszawa, 31 stycznia 1925 r.
Charlottenburg, Hamburg.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek przed poł. z kościoła parafjalnego w Fordonie. 2860



Dnia 31 stycznia 1925 r. podobało się Panu Bogu zabrać nam do grona swych aniołków naszą najdroższą, jedyną córeczkę i moją kochaną siostrzyczkę

Reginę

w pierwszej wiosnie życia.
O czym donoszą w głębokim żalu pogrążeni
**Stanisław Kukucki
z żoną Pelagją z Grylewiczów.**

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1925 r.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4 lutego o godz. 4 po poł. z domu żałoby Na Wzgórzu 21 na starv cmentarz. 2887

Sprzedaz przymusowa.

W środę dnia 4 lutego 1925 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy ul. Gdańskiej nr. 71 i wóz roboczy, krzesła, stoły, 1 kasa rejestracyjna, większą ilość butelek wódek i 1 stół sklepowy za gotówkę najwiecej dającemu.

Lewandowski,

2891 komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ciąg dalszej

bicytacji przymusowej

W środę, dnia 4 lutego o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy ul. Mazowieckiej nr. 8 w podwórzu 2877

Z skrzyń atramentu i kleju biurowego.

Michał Piechowiak, Publ. ustanowiony i zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8

**Ministerstwo Kolei
sprzeda około**

**700 ton żelaza
lanego spalonego i niespalonego.**

Szczególne ogłoszenie w Monitorze z dnia 29. I. br. Nr. 23. 2808

Poszukuję natychmiast

materiał na wierzchoły do bocznicy

i to krzywownicę laną pojedynczą z płytą podstawową, typ 6 b 1 : 10, podkładki pod szyny podwójne, hakowe, pojedyncze płaskie, orzeźbiowe klinowe, łapki, wkręty do podkładów 120 mm i 165 mm. i proszę spieszne oferty. Zgłosz. upr. się pod „Materiał 1013” do biura ogłoszeń T. A. „Reklama Polska” Poznań, Alje Marcinkowskiego 6. 2862

Za nadesłane nam życzenia w dniu Srebrnych Godów małżeńskich składamy wszystkim 2818

Bóg zapłać!

Wróblewscy.

Pakość, 29. I. 1925.

Podziękowanie.

Za nadesłane życzenia z okazji otwarcia naszego Oddziału w Bydgoszczy, mieszczącego się w gmachu „Hotelu pod Orłem” składamy na tej drodze serdeczne podziękowania

W szczególności dziękujemy tym Panom, którzy zaszczytili nas Swoją obecnością i to: Księdzu Nieziółkiewiczowi za piękne słowa boże, pp Kasprowiczowi, prezydentowi Izby Handlowo-Przemysłowej w Bydgoszczy oraz syndykowi też Buczowskiemu, p. Mockowi, Dyrektorowi Banku Polskiego, Dyr. Skwierczyńskiemu, Dyr. Palejowskiemu, Dyr. Januszowi Ligeza-Stamirowskiemu, pp Redaktorom Fiedlerowi i Nowakowskiemu, p. Mohucemu, Dyr. Tow. Akc. C. Hartwig w Poznaniu, Dr. Krzyżankiewiczowi, Dyr. Targów Poznańskich oraz wszystkim innym.

POZNAŃ, dnia 2 lutego 1925.

Stanisław Skóra i Ska
Skład nowoczesnych urządzeń biurowych.

2880

Chlopa

poszukuje Tapicernia Jagiellońska 4. 2827

Czytajcie

Dziennik Bydgoski

Dery końskie (nieprzemakalne)

z podszawką i bez podszawki
płachty wagonowe i opony
pokrycia na miocarnie
i lokomobile
płótna surowe i impregnowane
poleca do natychmiastowej dostawy 2859

TOW. AKC. „JUTA” POZNAŃ.
ul. Fredry 1. Telefon nr. 22-45, 29-38

Kawiarnia „Bristol” Winiarnia
Mostowa nr. 5. właśc. Klemens Balcer Telefon 308.

Dzisiaj, dnia 3 lutego 1925 r. od godz. 6 wiecz. do 2 w nocy urządza mój nowo zaangażowany pierwszorzędnny zespół muzyczno-artystyczny z zwiększonym kompletem pod kierownictwem skrzypka-artysty p. Ludwika Kłobuckiego

**Wielki Wieczor Powitalny
przy
Nadzwyczajnym Koncercie**

na który mam zaszczyt prosić Szan. Gości i zwolenników muzyki

z poważaniem

Klemens Balcer.

Początek koncertu wraz z programem o godz. 6-tej
!! Wstęp wolny !! 2832

Po programie → **Dancing**
Najmodniejsze tańce: Shimmy, Tango, Milonga, Blues.

Uwaga!

Wielka

przedsezonowa sprzedaż

OBUWIA

rozpoczyna się

z dniem 4-go lutego 1925 r.

Nadeszły już wielkie transporty towaru zakupionego na ten cel w fabrykach krajowych i zagranicznych po wyjątkowo niskich cenach. — Szanowni Odbiorcy zechcą niewątpliwie we własnym interesie tę rzadką sposobność wykorzystać celem taniego kupna doskonałego

OBUWIA.

2884

Jan Zieliński

największy skład obuwia na Pomorzu

TORUŃ BYDGOSZCZ

Szeroka nr. 31. Tel. 175 Gdańska 164. Tel. 1652

Za tak liczny udział w pogrzebie żony i matki naszej ś. p. 2878

Pauliny

i okazanie nam tak serdecznego współczucia składamy wszystkim Bractwom, Cechom, bractwom, Towarzystwom Przemysłowemu i wszystkim znajomym nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”

Franciszek Sporny z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim gościom, którzy brali udział w pogrzebie mej żony i zarazem członkom cechu obuwniczego składam moje serdeczne

Bóg zapłać.

Nikodem Donarski

2886

Pomorska 3.

Poszukuję

toru kolejowego

narządów do bocznicy przemysłowej ca. 140 m. b. i ewtl. lewa zwrotnica. Spieszne oferty upr. się pod „Tor. 1654” do biura ogłoszeń T. A. „Reklama Polska” Poznań, Alje Marcinkowskiego 6. 2863

Po ukończonej inwenturze

SPRZEDAŻ INWENTUROWA

w środę, czwartek, piątek i sobotę dn. 4, 5, 6, 7 bm.

Ceny są tak bezwzględnie niższe, że każde kupno stanowi rzadką okazję.

Konfeksja damska.

Partja bluzek

trwale materiały serja I. 3.95, serja II. 4.95,
serja III. 6.95, serja IV. 12.95 w tem bluzki jedw.
Partja bluzek jedwabnych, modele 29.50

Suknie frotté

bardzo ładnie uszyte, suknie półwełniane 9.95, 12.95
Partja sukien jedw. trykot, wszystkie kolory . . . 19.95
Suknie woalowe, modny fason, piękne kolory . . . 24.95
Suknie jedwabne, crêpe de chine etc., modele . . . 64.95
Suknie, czysta wełna, piękne modele 79.50

Partja spódniczek

gładkie w paski i kratki, materiały dobre
serja I. 4.95, serja II. 6.95, serja III. 8.95

Partja kostjumów damskich

melton, granat i czarne, na pół jedw. podszewce . 49.50
Partja kostjumów i jacek sportowych, zamsz, nie-
które z obsadą futrzaną 59.50

Plaszcze zimowe

flausz i zamsz, serja I. 29.50
serja II. 39.50 w jasnych kolor., flausze i ang.
materj., serja III. 49.50
Partja płaszczy, najlepsze materiały z obsadą fu-
trzaną na jedwabiu, modele 99.50
Partja płaszczy letnich 19.50

Na wszelkie tutaj niewymienione artykuły udzielamy 10% i 15% opustu.

Konfeksja męska.

Ubrania męskie

Serja I. 24.50, serja II. 29.50
Serja III. 34.50, serja IV. dawniej w sprzedaży do
70.00, teraz 39.50
Serja V. niektóre ubrania dawniej do 90.00 teraz 45.00
Partja ubrań burszowskich 17.00, 24.50

Partja ubrań dla chłopców wielk. 2-7 . 6.95, 8.95, 9.95

Partja płaszczy zimow. męskich

24.50, 29.50, 34.50

Partja płaszczy letnich

29.50, 39.50

Na wszelkie tutaj niewymienione artykuły udzielamy 10% i 15% opustu.

Bielizna damska

Koszule dzienne 2.45, 3.45, 4.45, 5.45
„ nocne 3.95, 9.95, bardzo ładnie haftowane
podstaniczki 1.60, 1.95, 2.95

Majtki damskie 1.95, 4.95

Artykuły męskie

Koszule wierzchnie 6.95, 7.95
Kapelusze męskie filcowe 2.50, 4.95, 5.95

W wszelkich innych oddziałach udzielamy 10%, na artykuły zimowe 15% opustu.

Wyżej wymienione artykuły wystawiamy w naszych oknach wystawowych.

2830

Dom Konfeksyjny

Tow. Akc.

Stary Rynek

BYDGOSZCZ

Stary Rynek.